

Sygn. akt I Ca 83/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR del. Beata Witkowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództw H. K. i M. K.

przeciwko P. K. i L. K.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 16 listopada 2016 roku, sygnatura akt I C 222/15

1. oddała apelację;
2. zasądza solidarnie od powodów H. K. i M. K. na rzecz pozwanych P. K. i L. K. kwoty po 900 (dziewięćset) złotych dla każdego z nich z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
3. zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanych P. K. i L. K. kwoty po 900 (dziewięćset) złotych dla każdego z nich z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 83/77

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 22 marca 2017 roku

Powodowie M. K. i H. K., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, żądali zasądzenia solidarnie od pozwanych P. K. i L. K. kwoty 32.000,00 zł z tytułu odszkodowania, a ponadto powód M. K. żądał zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 42.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia. Powodowie wskazali, że żądają naprawienia szkody w mieniu, a powód również z tytułu krzywdy na skutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, doznanych w wyniku pożaru z dnia 1 stycznia 2014 roku w wynajmowanym lokalu nr (...) przy ul. (...) w Z.. Powodowie żądali nadto zasądzenia kosztów

procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Obydwa powództwa zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pozwani P. K. i L. K. żądali oddalenia powództw i zasądzenia solidarnie od powodów kosztów procesu.

Wyrokiem łącznym z dnia 16 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie o sygnaturze akt I C 222/15 oddalił oba powództwa i orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Pozwany L. K. jest właścicielem nieruchomości gruntowej, położonej przy ul. (...) w Z.. Na posesji usytuowany jest budynek dwukondygnacyjny z lat 90. ubiegłego wieku, w którym znajduje się 12 lokali mieszkalnych, wynajmowanych osobom drugim. Lokale te znajdują się i na parterze, i na piętrze budynku. Na pierwszym piętrze budynku znajduje się lokal mieszkalny nr (...) o powierzchni 20 m². Wcześniej w lokalach na parterze budynku prowadzona była działalność gospodarcza, następnie pozwany L. K. dokonał zmiany sposobu użytkowania obiektu na budynek mieszkalny wielorodzinny. Do dnia 1 stycznia 2014 roku do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego nie wpłynął wniosek o udzielenie pozwolenia na użytkowanie w/w budynku. Przed wskazaną datą również straż pożarna nie prowadziła czynności kontrolno - rozpoznawczych w w/w budynku. W czerwcu 2013 roku została przeprowadzona okresowa kontrola instalacji elektrycznej we wszystkich lokalach mieszkalnych w budynku, w tym w lokalu nr (...), z wynikiem pozytywnym.

Na podstawie umowy z dnia 2 stycznia 2013 roku najemcą budynku posadowionego na w/w nieruchomości został pozwany P. K., który kilka lat wcześniej udzielił swojemu ojcu L. K. notarialnego pełnomocnictwa ogólnego.

W dniu 15 października 2013 roku powódka H. K. zawarła umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Z.. Umowę z powódką zawierał pozwany L. K., który na sporządzonym dokumencie ujawnił się jako P. K.. Lokal ten składa się z jednego pomieszczenia, w którym w głębi wydzielony został aneks kuchenny - w lewym rogu i aneks łazienki - w prawym rogu. Przy drzwiach wejściowych znajdowała się niepełna ścianka działowa, za którą umieszczone zostało okno wychodzące na korytarz. Lokal ten nie posiadał zaś okna wychodzącego bezpośrednio na zewnątrz. Po podpisaniu umowy najmu pozwany L. K. dokonał wymiany elektrycznego podgrzewacza wody zamontowanego w aneksie kuchennym nad zlewem.

W dacie zawarcia umowy mąż powódki M. K. przebywał w Grecji, gdzie na wyspie S. od kwietnia 2013 roku małżonkowie K. prowadzili tawernę, w którą zainwestowali pieniądze uzyskane przy licytacyjnej sprzedaży ich posiadłości, położonej w P.. Po sprzedaży przez komornika nieruchomości w P., a przed wyjazdem do Grecji powodowie przez osiem miesięcy mieszkali w wynajmowanym domu w miejscowości U. koło A. Ł., skąd do lokalu wynajętego w Z. powódka przewiozła ruchomości nabyte już po licytacji. Do pomieszczenia wstawione zostało łóżko - po prawej stronie wzdłuż ściany. W wynajętym w Z. lokalu powódka spędziła 3-4 noce, po czym wyjechała za granicę. Wobec niepowodzenia gospodarczego związanego z tawerną w Grecji, powód powrócił do Polski w listopadzie 2013 roku, podejmując leczenie szpitalne w związku z kłopotami z alkoholem. Kilka dni przed końcem 2013 roku powód wprowadził się do mieszkania wynajętego przez jego żonę, zostając tam do nocy sylwestrowej 2013 roku. W czasie swojego tam pobytu powód nie używał żadnych urządzeń elektrycznych, w tym sprzętów AGD ani sprzętów RTV. W noc sylwestrową powód spożywał alkohol. Wieczorem powód udał się do sąsiada mieszkającego w innym lokalu w tym samym budynku, z prośbą o papierosa oraz aby ten kupił mu pół litra wódki. Sąsiad poczęstował powoda papierosem, odmówił jednak zakupu alkoholu. Od godziny 23.00 do 2.00 powód przebywał na terenie ośrodka MOSiR w Z., gdzie organizowana była wówczas impreza sylwestrowa dla mieszkańców miasta. Powód dotarł tam taksówką, w czasie kursu zakupując w sklepie alkohol, który następnie spożył.

Po godzinie 7.00 rano jeden z mieszkańców budynku przy ul. (...) wezwał straż pożarną, informując o pożarze w lokalu nr (...). Akcja gaśnicza rozpoczęła się o godzinie 7.54. Pożarem objęty był wyłącznie lokal wynajmowany przez powodów, choć dla zabezpieczenia użyto również wody do obrony sąsiednich lokali. Do objętego pożarem lokalu strażacy dostali się przez okno z korytarza, ponieważ drzwi wejściowe były zamknięte. W toku dalszej akcji gaśniczej

drzwi wejściowe wyważono. Na miejsce zdarzenia wezwano również dwa patrole policji oraz zespół ratownictwa medycznego. Z budynku ewakuowano łącznie 11 lokatorów, w tym o godz. 8.40 powoda M. K., który nieprzytomny znaleziony został w szafie, znajdującej się na korytarzu budynku, stojącej blisko drzwi wejściowych do lokalu nr (...). Strażacy dokonali rozbiórki ścianki działowej oraz części sufitu i części prawej ściany pomieszczenia, obejmując tymi pracami obszar, znajdujący się po prawej stronie od drzwi wejściowych, gdzie znajdowało się łóżko i fotel. Demontowane konstrukcje wykonane były z płyt kartonowo - gipsowych na stelażu metalowym z wypełnieniem wełną mineralną. Na miejscu zdarzenia obok łóżka znajdowała się popielniczka z niedopałkami, zaś za łóżkiem od strony okna na korytarz znajdowały się puste puszk i butelki po alkoholu. Całe pomieszczenie była okopcone, w tym aneks kuchenny oraz aneks łazienki, w którym stopieniu uległa obudowa podgrzewacza wody. W wyniku pożaru zniszczeniu w większości uległy również znajdujące się w pomieszczeniu ruchomości. Na korytarzu i klatce schodowej widoczne były osmolenia ogniem i pyłem popożarowym na suficie i ścianach. Z przebiegu akcji gaśniczej strażacy sporządzili pisemną informację ze zdarzenia nr (...) - (...), jako przypuszczalną przyczynę zdarzenia ustalając utratę izolacyjności przewodów elektrycznych w lokalu mieszkalnym nr (...).

Powodowi została udzielona pomoc medyczna, a następnie został przewieziony do szpitala miejskiego, zaś po północy w dniu 2 stycznia 2014 roku przetransportowany do szpitala im. K. w Ł., z rozpoznaniem zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania spowodowanych użyciem alkoholu (ostre zatrucie), ostrej niewydolności oddechowej, oparzeń termicznych II stopnia głowy i szyi, oparzeń termicznych dróg oddechowych.

W zakresie OC pozwany L. K. posiadał ubezpieczenie w (...) SA w W., które po pożarze z dnia 1 stycznia 2014 roku wypłaciło mu łączną kwotę 14.178,84 zł tytułem odszkodowania za zniszczenie lokalu nr (...). Również powodowie zgłosili ubezpieczycielowi tego pozwanego żądania wypłaty odszkodowań, które zostały rozpoznane negatywnie wobec stwierdzenia braku wykazania winy ubezpieczonego.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powodowie precyzując ostatecznie powództwa w piśmie procesowym z dnia 6 maja 2015 roku (karta 44-48 akt I C 223/15), jako podstawę faktyczną swoich żądań wskazali umowę najmu, zawartą przez powódkę w dniu 15 października 2013 roku z P. K.. W tym samym piśmie żądali wezwania do udziału w sprawie w trybie art. 194 § 3 k.p.c. jako pozwanego L. K., wskazując, że jest właścicielem nieruchomości, na której doszło do zdarzenia i ciążyły na nim obowiązki zapewnienia bezpieczeństwa osób przebywających w budynku.

Sąd Rejonowy argumentował, iż z mocy art. 680¹ k.c. najem spornego lokalu rozciągał się także na powoda M. K.. W ocenie Sądu I instancji niezależnie, czy przyjmie się pogląd, iż sporna umowa najmu wiązała powodów z pozwanym L. K., który działał osobiście jako właściciel nieruchomości, nie wykazując i nie powołując się na pełnomocnictwo ogólne, uznając tu pozwanego P. K. jako niezwiązanego z powodami stosunkiem obligacyjnym, czy też uznając, iż L. K. działał jako pełnomocnik syna P. K. (i w udzielonym mu pełnomocnictwie ogólnym w rozumieniu art. 98 k.c. mieściło się zawieranie kolejnych umów najmu w przeznaczonych do tego dwunastu lokalach mieszkalnych jako czynności mieszczących się w zakresie zwykłego zarządu), uznając tu pozwanego L. K. jako niezwiązanego z powodami stosunkiem obligacyjnym, to powodowie nie wykazali w stosunku do żadnego z pozwanych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej.

Dotyczyło to zarówno podstaw odpowiedzialności kontraktowej w rozumieniu art. 471 k.c., jak i odpowiedzialności deliktowej w rozumieniu art. 415 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego podstawa odpowiedzialności pozwanych, której powodowie upatrywali w wadliwości instalacji elektrycznej w wynajmowanym lokalu nr (...), przy uwzględnieniu powyższych uwag co do możliwego charakteru tej odpowiedzialności, nie została wykazana przez powodów w rozumieniu art. 6 k.c.

Sąd I instancji podkreślił, że w ramach niniejszego procesu zadaniem Sądu nie było ustalenie rzeczywistej przyczyny pożaru z dnia 1 stycznia 2014 roku. Marginalnie tylko wskazał Sąd Rejonowy, że w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów, prawdopodobną przyczyną pożaru mogło być zaproszenie ognia przez samego powoda, gdyż powód M. K. w noc sylwestrową przy łóżku palił papierosy.

W oparciu o pisemną opinię biegłego z zakresu pożarnictwa M. L. Sąd Rejonowy ustalił, że pożar powstał w bezpośredniej bliskości łóżka od strony zewnętrznej, nie zaś od ściany na wysokości podłogi pomieszczenia. Świadczy o tym strefa największych zniszczeń w mieszkaniu. Miejsce powstania pożaru zostało określone przez biegłego z zakresu pożarnictwa. Biegły zwrócił również uwagę na okopcony zestyk, widoczny na rysunku 15-18 jego pierwotnej opinii pisemnej. Zestyk ten nie był wykonany profesjonalnie i mógł doprowadzić do przepływu prądu zwarciovego przez obwód instalacji. Z uwagi jednak na to, że znajdował się on w ścianie zbudowanej z materiałów niepalnych (konstrukcja stalowego stelaża, wypełniona wełną mineralną i pokryta płytami kartonowo - gipsowymi), nie był on samoistnym źródłem pożaru. Żeby tak się stało, to przeskok iskry z takiego zestyku, czyli tzw. łuk elektryczny, musiał trafić na materiał palny. W świetle poczynionych ustaleń na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd I instancji uznał, iż takiej sytuacji nie było. Sporny zestyk, który był oceniany przez dopuszczonych w sprawie biegłych sądowych, mimo nieprawidłowego wykonania, nie stanowił sam z siebie źródła spornego pożaru.

Sąd Rejonowy argumentował, iż z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa wynika, że sporny zestyk miałby znaczenie w sytuacji, gdyby do instalacji pomieszczenia w strefie pożaru podłączone było urządzenie elektryczne, w którym nastąpiło zwarcie. Powód jednoznacznie jednak przyznał i na terminie rozprawy z dnia 19 sierpnia 2015 roku, i na ostatnim terminie rozprawy z dnia 16 listopada 2016 roku, że żadne urządzenie nie było przez niego podłączane w tym pomieszczeniu i z żadnego nie korzystał. Na nieprawidłowe wykonanie zestyku zwrócił również uwagę biegły z zakresu instalacji elektrycznych R. M., który swoją ocenę stanu instalacji elektrycznej zawarł w pisemnej opinii (karta 206-21) oraz w jej ustnym uzupełnieniu złożonym na terminie rozprawy z dnia 16 listopada 2016 roku. Sąd I instancji wskazał, iż z opinii biegłego wynika jednakże, że aby nastąpił przeskok łuku elektrycznego, musi być użyty odbiornik podłączony do instalacji elektrycznej i musi być palny materiał, na który przeskoczy iskra z wadliwego zestyku. Biegły wskazał również, że wykonanie zestyku ocenia na niewłaściwe przy uwzględnieniu norm stosowanych obecnie, przyznając, że dawniej zestyki były wykonywane w sposób, jak w lokalu nr (...). Biegły ten jednoznacznie wskazał także, że przy tak krótkotrwałym zwarciu, jakie wystąpiło przy spornym zestyku, bezpieczniki przepięciowe (urządzenia nadmiarowe) nie miały znaczenia. Taka ocena zdaniem Sądu Rejonowego pozbawia zasadności zarzut powodów, iż o winie strony pozwanej w wystąpieniu pożaru mogą świadczyć zbyt duże parametry bezpieczników przepięciowych, użytych w instalacji elektrycznej budynku. Sąd I instancji wskazał, iż biegły elektryk jednoznacznie wykluczył również wadliwość działania przepływowego ogrzewacza wody, jako wskazywanego przez powodów źródła pożaru. Taka ocena tego biegłego koreluje z opinią biegłego z zakresu pożarnictwa, który z kolei stanowczo wykluczył, aby pożar zaistniał w aneksie kuchennym lub aneksie łazienki, wskazując, że było to w bezpośredniej bliskości łóżka na wysokości podłogi.

W ocenie Sądu Rejonowego opinia biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa M. L. oraz opinia biegłego z zakresu instalacji elektrycznych R. M. stanowiły kompletny, wzajemnie kompatybilny i rzeczowy materiał dowodowy.

Jako okoliczności obciążające pozwanych, dające samodzielną podstawę do przypisania im odpowiedzialności za szkody powodów, zdaniem Sądu Rejonowy nie mogły zostać przyjęte zarzuty poszkodowanych, iż budynek, w którym doszło do pożaru, nie miał właściwych przeglądów. Są to obowiązki administracyjne wynikające m.in. z rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 75, poz. 690 ze zm.), rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 roku w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz.U. Nr 109, poz. 719 ze zm.), rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 czerwca 2003 roku w sprawie uzgadniania projektu budowlanego pod względem ochrony przeciwpożarowej (Dz.U. Nr 121, poz. 1137). Sąd Rejonowy przyjął, iż ewentualne niedopełnienie obowiązków administracyjnych automatycznie nie przekłada się na cywilną odpowiedzialność odszkodowawczą względem osób drugich. Szczegółowe ustalenia w tym względzie czynione były przez Prokuraturę Rejonową w Zduńskiej Woli w sprawie Ds. 658/15, z których dokumentacja załączona również została do akt sprawy (karta 99). Wynika z nich zaś, że zmiana sposobu użytkowania budynku dokonana przez pozwanego L. K. i wykorzystywanie go jako budynku mieszkalnego wielorodzinnego nie miało żadnego związku z przyczyną powstania pożaru, ponieważ nie zwiększyło stopnia zagrożenia pożarowego obiektu.

Sąd I instancji podkreślił nadto, że pozwany L. K. wypełnił obowiązki, wynikające z art. 62 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane, polegające na przeprowadzeniu raz na 5 lat kontroli instalacji elektrycznej w zakresie stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażeń, oporności izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów. Kontrola ta przeprowadzona w czerwcu 2013 roku z wynikiem pozytywnym, dokonana została przez podmiot uprawniony do pomiarów elektrycznych - przez osoby posiadające uprawnienia (świadcstwo kwalifikacyjne), uprawniające do zajmowania się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci na stanowisku dozoru i eksploatacji w zakresie pomiarów ochronnych i aparatury kontrolno - pomiarowej.

Wobec braku wykazania przez powodów podstawowych przesłanek uzasadniających odpowiedzialność cywilną pozwanych za dochodzoną pozwem szkodę, Sąd Rejonowy nie przeprowadzał dalszego postępowania dowodowego, mającego na celu ustalenie charakteru i wysokości szkody każdego z powodów.

Mając na względzie wynik procesu o jego kosztach Sąd I instancji rozstrzygnął w punkcie 2 i 3 wyroku łącznego, obciążając nimi każdego z powodów solidarnie na rzecz pozwanych, kierując się w tym względzie treścią art. 98 k.p.c. oraz żądaniem pełnomocnika pozwanych.

Powodowie zaskarżyli wydany wyrok łączny Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 16 listopada 2016 roku w sprawie o sygn. akt I C 222/15 w całości.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i sformułowanie na podstawie opinii biegłych wniosków z nich niewynikających co do przyczyn pożaru, jaki miał miejsce w dniu 1 stycznia 2014 roku w lokalu nr (...) przy ul. (...) w Z., art. 286 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłego z zakresu pożarnictwa z uwagi na to, że wydana w sprawie opinia była niepełna i niejasna, a dalsze wnioski dowodowe zmierzały do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla sprawy, a nadto art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy otolaryngologa, chirurga plastyka oraz psychologa, jak również biegłego do spraw szacowania nieruchomości mimo, iż wnioski dowodowe zmierzały do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla sprawy.

Nadto w oparciu o normę art. 380 k.p.c. powodowie wnieśli o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 16 listopada 2016 roku, oddalającego wnioski dowodowe powodów o dopuszczenie dowodów z: uzupełniającej ustnej opinii biegłego z zakresu pożarnictwa oraz opinii biegłych lekarzy otolaryngologa, chirurga plastyka oraz psychologa, jak również biegłego do spraw szacowania nieruchomości przez jego zmianę i dopuszczenie zawnioskowanych dowodów oraz przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów przez Sąd II instancji, na okoliczności wskazane w piśmie procesowym powodów z dnia 6 maja 2015 roku.

Podnosząc powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku łącznego poprzez uwzględnienie powództw i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wadliwość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w ocenie skarżących wynika z rażąco błędnej oceny materiału dowodowego oraz bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych, które zmierzały do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla sprawy. Zdaniem powodów Sąd wydając zaskarżony wyrok oparł się na opiniach biegłych, które to błędnie ocenił, formułując na ich podstawie wnioski z nich niewynikające co do przyczyn pożaru, jaki miał miejsce w dniu 1 stycznia 2014 roku w lokalu nr (...) przy ul. (...) w Z.. W ocenie apelujących, to że przyczyną pożaru były wady w instalacji elektrycznej, potwierdza opinia biegłego z zakresu instalacji elektrycznych, który we wnioskach końcowych opinii jasno stwierdził, iż instalacja w lokalu wykonana była w sposób wadliwy, co powoduje, że nie zapewniała bezpieczeństwa jej użytkowania.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na podstawie zaprezentowanego przez strony materiału procesowego poczynił zasadne (w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia) ustalenia faktyczne.

Analiza przedmiotowej sprawy wymaga uporządkowania stanu faktycznego, gdyż do istotnych elementów stanu faktycznego, stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, należą także okoliczności przedstawione pośród rozważań, poczynionych przez Sąd Rejonowy, a to:

Pożar w lokalu numer (...), położonym przy ul. (...) w Z., powstał w bezpośredniej bliskości łóżka od strony zewnętrznej na wysokości podłogi pomieszczenia. Wykluczyć należy, aby przyczyną zapalenia się łóżka mogło być „odpadnięcie zapalanej części ściany” czy „iskra z instalacji” ze ściany, znajdującej się obok tego łóżka. Z., stanowiący element instalacji, nie był wykonany profesjonalnie i mógł doprowadzić do przepływu prądu zwarciego przez obwód instalacji. Z uwagi jednak na to, że znajdował się on w ścianie, zbudowanej z materiałów niepalnych (konstrukcja stalowego stelaża, wypełniona wełną mineralną i pokryta płytami kartonowo - gipsowymi), nie był on samoistnym źródłem pożaru. Sporny zestyk miałby znaczenie w sytuacji, gdyby do instalacji pomieszczenia w strefie pożaru podłączone było urządzenie elektryczne, w którym nastąpiło zwarcie. W dacie pożaru żadne urządzenie nie było jednak w tym pomieszczeniu podłączane i z żadnego powodu nie korzystał. Przy tak krótkotrwałym zwarcu, jakie wystąpiło przy spornym zestyku, bezpieczniki przepięciowe (urządzenia nadmiarowe) nie miały znaczenia. Wykluczona jest również wadliwość działania przepływowego podgrzewacza wody, jako źródła pożaru. Także zmiana sposobu użytkowania budynku, dokonana przez pozwanego L. K. i wykorzystywanie go jako budynku mieszkalnego wielorodzinnego nie ma żadnego związku z przyczyną powstania pożaru, ponieważ nie zwiększyło stopnia zagrożenia pożarowego obiektu.

Po uprzednim uporządkowaniu okoliczności, które legły u podstaw stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że skarżący formułują w niej zasadniczo zarzuty dotyczące prawidłowości oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji rekonstrukcji stanu faktycznego.

W judykaturze przyjmuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego albo wadliwie pominął istotną dla rozstrzygnięcia część materiału procesowego. Tylko takie uchybienia bowiem mogą być skutecznie przeciwstawione kompetencji sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza zatem twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd, uznając brak wiarygodności lub mocy dowodowej konkretnych dowodów albo niesłusznie im je przyznając.

Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, z 6 listopada

1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, Nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732).

Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału.

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić trzeba, że w realiach niniejszej sprawie skarżący w apelacji nie przedstawili przekonywujących argumentów, podważających dokonaną przez Sąd ocenę dowodów, poprzestając na przytoczeniu własnych sądów co do przyczyn pożaru i odpowiedzialności za jego skutki pozwanych.

Nie można się zgodzić ze skarżącymi, że wykazali oni, iż przyczyną pożaru była niesprawność instalacji, za którą odpowiedzialność ponoszą pozwani. Jakkolwiek jako ewentualna przyczyna pożaru rozważane było działanie instalacji elektrycznej, to jednak trafne są konkluzje Sądu I instancji, poszukujące przyczyn pożaru w innych okolicznościach.

Analizę konkretnych zarzutów rozpocząć należy od spostrzeżenia, że skarżący powołując się na naruszenie obowiązków wynajmującego w zakresie utrzymania instalacji elektrycznej, nie podważyli skutecznie tych ustaleń Sądu I instancji, z których wynika, że zachowanie się wynajmującego pozostawało bez związku z faktem pożaru. Jak wynika z opinii biegłych z zakresu pożarnictwa oraz instalacji elektrycznych, nieprawidłowo wykonany zestyk mógłby być przyczyną pożaru, jeśliby doszło do zwarcia w urządzeniu elektrycznym, podłączonym do instalacji, co wymaga, jak wyjaśnił biegły z zakresu elektroenergetyki, by urządzenie zewnętrzne zostało podłączone do instalacji lub by włączone zostało światło (k. 235v), przy czym z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa wynika, iż pożar powstał w bezpośredniej bliskości łóżka na wysokości podłogi, a zatem gdyby przyczyną pożaru było zwarcie w urządzeniu elektrycznym, podłączonym do instalacji, urządzenie to musiałoby znajdować się w bezpośredniej bliskości łóżka (k. 170, k. 175). Pozwala to na wyeliminowanie jako przyczyny pożaru włączenia oświetlenia, a nadto powód – jak wyjaśniał (k. 90v) – w chwili wybuchu pożaru spał, w związku z czym jest mało prawdopodobne, aby doszło do samostannego włączenia światła w lokalu. Skoro powód konsekwentnie podawał, iż żadnego urządzenia zewnętrznego w dniu pożaru nie podłączał do instalacji, brak jest podstaw do przyjęcia, by przyczyną pożaru było zwarcie w urządzeniu elektrycznym.

Zauważyć przy tym należy, iż przepis art. 278 § 1 k.p.c. daje możliwość wykorzystania przez sąd wiedzy specjalistycznej biegłych, jeżeli jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie może jednak zastąpić strony w konieczności dostarczenia biegłym dowodów, które biegli mieliby ocenić dla stwierdzenia zasadności faktów, przytaczanych przez stronę. Rolą biegłego nie jest poszukiwanie i gromadzenie za stronę dowodów, a ma on jedynie obowiązek dowody zebrane w sprawie ocenić przy wykorzystaniu posiadanych wiadomości specjalnych.

Biegły z zakresu pożarnictwa wskazał, iż czynnikiem utrudniającym ustalenie przyczyny pożaru był brak możliwości dokonania oględzin lokalu bezpośrednio po pożarze oraz brak informacji na temat odnalezienia urządzenia, które mogłoby być podłączone do gniazdka elektrycznego (k. 175) jako prawdopodobna przyczyna pożaru. Powodowie ani na etapie postępowania przed Sądem I instancji, ani na etapie postępowania apelacyjnego nie przedstawili informacji na temat odnalezienia ww. urządzenia, przy konsekwentnym stanowisku powoda, prezentowanym na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym, iż żadnego urządzenia nie używał.

W tym stanie rzeczy pominięcie przez Sąd Rejonowy dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa nie narusza art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. Trzeba podkreślić, że żądanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego jest nieuzasadnione w sytuacji, gdy wartość dowodowa przeprowadzonego już dowodu z opinii biegłego nie została skutecznie - w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu właściwych dla jej przedmiotu kryteriów oceny - zakwestionowana. Sąd natomiast ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej, gdy zachodzi taka potrzeba, a w szczególności, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, jest niejasna, nienależycie uzasadniona czy nieweryfikowalna (art. 286 k.p.c.). Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji słusznie akcentuje to, że z konsekwentnych wyjaśnień powoda wynika, iż w noc pożaru nie używał żadnych urządzeń elektrycznych. Tymczasem z opinii biegłych z zakresu pożarnictwa oraz instalacji elektrycznych wynika, iż warunkiem uznania jako przyczyny pożaru wadliwości instalacji elektrycznej jest ustalenie, że w lokalu podłączone zostało do instalacji urządzenie zewnętrzne.

Te okoliczności, wiązane ze sobą zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, czynią uzasadnionym przekonanie Sądu I instancji, że przyczyny pożaru nie pozostają w związku ze stanem utrzymania instalacji elektrycznej.

Na marginesie uzupełniając ocenę materiału procesowego przedstawioną w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Rejonowego stwierdzić można, że wnioski Sądu I instancji upatrujące prawdopodobnej przyczyny pożaru w zachowaniu powoda znajdują podstawę w treści art. 231 k.p.c., w myśl którego Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów.

Wobec niewykazania przez powodów zasadniczych okoliczności, z których wyprowadzali odpowiedzialność pozwanych, za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy otolaryngologa, chirurga plastyka oraz psychologa, jak również biegłego do spraw szacowania nieruchomości. Wskazywane okoliczności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c., co skutkowało także oddaleniem tożsamyh wniosków dowodowych, zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym.

Zastrzeżeń nie budzi również dokonana przez Sąd I instancji ocena prawna żądania pozwu.

Zdaniem Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie dostarczyło podstaw do przyjęcia, by wykazano zaistnienie podstaw odpowiedzialności pozwanych. Pomimo przeprowadzenia czynności dowodowych, brak jest w aktach sprawy przekonywujących dowodów, które mogłyby wskazywać, iż pożar stanowił konsekwencję działań lub zaniechań pozwanych.

Przede wszystkim należy wskazać, iż przedstawione przez powodów okoliczności faktyczne, będące podstawą dochodzonych roszczeń, wymagały zastosowania przepisów art. 443 k.c. i rozstrzygnięcia kwestii zbiegu roszczeń wynikających z odpowiedzialności kontraktowej i odpowiedzialności deliktowej.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że nie każdy wypadek niewykonania czy nienależytego wykonania zobowiązania może być uznany jednocześnie za delikt w rozumieniu art. 415 k.c., jednak w orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, że zachowanie polegające na nienależytem wykonaniu zobowiązania może wypełniać znamiona czynu niedozwolonego, w szczególności gdy zachowanie to jest sprzeczne nie tylko z umową, ale także z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego, a jego wynikiem jest uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia kontrahenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. II CK 300/04, OSP 2006/2/20), a więc gdy szkoda jest następstwem takiego działania lub zaniechania sprawcy, które stanowi samoistne, tzn. niezależne od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa bądź zasad współżycia społecznego.

W wypadku zbiegu roszczeń w rozumieniu art. 443 k.c. nie jest możliwe wywodzenie roszczeń jednocześnie z obu podstaw odpowiedzialności - osobie uprawnionej przysługuje prawo wyboru jednego z reżimów odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, a w wypadku gdy taki wybór nie zostanie dokonany, np. przez samo wskazanie faktów uzasadniających żądanie pozwu albo określenie podstawy prawnej roszczeń, obowiązkiem sądu jest podjęcie decyzji, jakie przepisy powinny być podstawą rozstrzygnięcia, przy uwzględnieniu sytuacji poszkodowanego i kierowaniu się prymatem tej zasady odpowiedzialności, która dla poszkodowanego jest korzystniejsza.

W sprawie niniejszej sprawie powódka domagała się zapłaty odszkodowania, powód zaś odszkodowania i zadośćuczynienia, jako okoliczności faktyczne przytaczając zły stan instalacji elektrycznej w wynajmowanym budynku.

Przy wyborze reżimu odpowiedzialności należy wziąć pod uwagę zakres roszczeń, z jakimi wystąpiła strona powodowa oraz wskazane na uzasadnienie zgłoszonych żądań okoliczności faktyczne i odnieść je do zakresu odpowiedzialności osoby obowiązanej do naprawienia szkody w reżimie prawnym odpowiedzialności kontraktowej i odpowiedzialności deliktowej.

W przypadku odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.) dłużnik odpowiada zasadniczo tylko za szkodę majątkową. W prawie cywilnym zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przysługuje zaś w wypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie. W myśl art. 445 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, bądź pozbawienia wolności lub skłonienia do poddania się czynowi nierzędnemu. Ponadto zadośćuczynienia można żądać w razie naruszenia dobra osobistego (art. 448 k.c.). W tym kontekście należy odnotować, że dochodzenie zadośćuczynienia jest związane zasadniczo z odpowiedzialnością deliktową. Odpowiedzialność z tytułu niewykonania zobowiązania nie obejmuje bowiem co do zasady skutków ewentualnie powstałych po stronie wierzyciela, wychodzących poza ramy stosunku zobowiązaniowego.

W świetle materiału procesowego Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż w sprawie nie wystąpiły przesłanki odpowiedzialności deliktowej czy kontraktowej pozwanych.

Stosownie do art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Wzajemne prawa i obowiązki stron umowy najmu lokalu mieszkalnego regulują przepisy art. 659 i następane k.c., a także postanowienia samej umowy oraz – z uwagi na zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego – przepisy ustawy z 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2016 roku poz. 1610).

Stosownie do art. 6a ust. 1 powołanej ustawy wynajmujący jest obowiązany do zapewnienia sprawnego działania istniejących instalacji i urządzeń związanych z budynkiem umożliwiających najemcy korzystanie z wody, paliw gazowych i ciekłych, ciepła, energii elektrycznej, dźwigów osobowych oraz innych instalacji i urządzeń stanowiących wyposażenie lokalu i budynku określone odrębnymi przepisami. Do jego obowiązków w myśl art. 6a ust. 3 pkt 3 litera a należy dokonywanie napraw i wymiany wewnętrznych instalacji: wodociągowej, gazowej i ciepłej wody - bez armatury i wyposażenia, a także napraw i wymiany wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania wraz z grzejnikami, instalacji elektrycznej, anteny zbiorczej - z wyjątkiem osprzętu. Najemcę obciąża zaś, w myśl art. 6b ust. 2 pkt 5) m.in. naprawa i konserwacja osprzętu i zabezpieczeń instalacji elektrycznej, z wyłączeniem wymiany przewodów oraz osprzętu anteny zbiorczej.

Zasadnie wskazał Sąd I instancji na brak udowodnienia przez powodów okoliczności wskazujących na to, że do pożaru doszło wskutek złego stanu instalacji elektrycznej, za który odpowiadają pozwani. W kwestii ewentualnej nieprawidłowości działania bezpieczników przepięciowych, ustalenie faktycznego wykluczają powyższe jako przyczynę pożaru, nadto zwrócić należy uwagę, że z przytoczonego wyżej art. 6b pkt 5 ustawy, wynika, iż to najemcę obciąża naprawa i konserwacja m.in. osprzętu i zabezpieczeń instalacji elektrycznej, z wyłączeniem wymiany przewodów, w związku z tym także z tych przyczyn brak jest podstaw do przypisywania odpowiedzialności wynajmującemu.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko, że nie wykazano w toku procesu okoliczności związanych z przebiegiem i zainicjowaniem pożaru w taki sposób, aby możliwe było ustalenie, że pożar wywołany był przez wadliwe działanie instalacji wynikłe z jej zużycia, czy też zaniechania naprawy obciążającej pozwanych.

W rezultacie stwierdzić należy, że w świetle art. 361 § 1 k.c. brak jest związku przyczynowego między zachowaniem się pozwanych, dotyczącym wykonywania obowiązków wynajmującego a szkodą, doznaną przez powodów.

Samo obciążenie wynajmującego obowiązkiem wobec najemcy w zakresie zapewnienia sprawnego działania instalacji elektrycznej nie może dawać podstaw do domniemania, że jeśli doszło do pożaru, to jego przyczyną jest zaniechanie wykonania tych obowiązków.

W analizowanym stanie faktycznym nie zostały spełnione również przesłanki odpowiedzialności pozwanych, przewidziane przepisem art. 415 k.c. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na zasadzie winy oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Po pierwsze, Także w tym ujęciu brak jest podstaw do przyjęcia istnienia związku przyczynowego między zachowaniem się pozwanych a szkodą, doznaną przez powodów.

Po drugie, czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy, odnoszące się zarówno do strony przedmiotowej, jak i podmiotowej, to jest znamiona niewłaściwości postępowania. Od strony przedmiotowej cechy te określa się mianem bezprawności czynu, zaś - od strony podmiotowej - jako winę w znaczeniu subiektywnym. Obiektywny element winy stanowi tzw. bezprawność, rozumiana jako sprzeczność działania lub zaniechania sprawcy z porządkiem prawnym: z konkretnym przepisem (naruszenie konkretnych nakazów lub zakazów sformułowanych przez ustawodawcę) albo z zasadami współżycia społecznego lub innymi normami powszechnie stosowanymi i akceptowanymi w danym społeczeństwie. Natomiast subiektywny element winy dotyczy stosunku woli oraz świadomości działającego podmiotu do jego czynu. Istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się.

Bez wątpienia pozwany L. K., jako właściciel nieruchomości, powinien utrzymywać instalację elektryczną w należywym stanie, tak, aby nie spowodować szkody osobom trzecim. Dla stwierdzenia niedbalstwa po stronie pozwanego, niezbędne było udowodnienie, iż nie zadbał on o stan instalacji elektrycznej w należącem do niego budynku, w sposób, który uzasadniałby stwierdzenie, iż w stanie pogłębionego lekceważenia bezpieczeństwa doprowadził on instalację elektryczną do stanu stwarzającego bezpośrednie zagrożenie pożarowe oraz, że z powodu zaniedbań takiego stopnia, wybuchł pożar.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 290) obiekty budowlane powinny być w czasie ich użytkowania poddawane przez właściciela lub zarządcę kontroli okresowej, co najmniej raz na 5 lat, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że na pozwanym ciążył obowiązek sprawdzenia instalacji wewnątrz budynku, zaś uchybienie opisanej powinności skutkować winno przyjęciem po jego stronie zaniedbania o ładunku winy, co najmniej w stopniu niedbalstwa. W realiach niniejszej sprawy obowiązek bieżącej kontroli stanu instalacji został jednakże spełniony, a z twierdzeń powodów nie wynika, by informowali pozwanych o stwierdzonych nieprawidłowościach w instalacji. W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, aby wzorzec prawidłowego zachowania został naruszony.

Przeczy temu treść dokumentów obrazujących wyniki kontroli, przeprowadzonej w czerwcu 2013 roku, a jednocześnie brak jest dowodów podważających rzetelność tych protokołów, czy też dowodzących, że mimo tych dokumentów pozwany posiadał wiedzę o tym, iż eksploatacja instalacji jest niebezpieczna dla lokatorów. Brak jest bowiem takich dowodów, które wskazywałyby, że lokatorzy przed pożarem zwracali się do wynajmującego z uwagami dotyczącymi stanu technicznego instalacji, żądali przeprowadzenia jej remontu, czy też - że zachodziły sytuacje awarii instalacji

związanych z jej zużyciem i pozwalające na pośrednie wnioskowanie, że stan techniczny instalacji stanowił zagrożenie dla mieszkańców i uzasadniał przystąpienie do jej remontu.

W rezultacie nie można przyjąć, by wykazano, że wynajmujący winien posiadać wiedzę o złym stanie instalacji, niezależnie od tego, że nie wykazano, by to stan instalacji było przyczyną pożaru.

Nawet jeśli przegląd instalacji nie został przeprowadzony należycie, to nie ma podstaw przypisania pozwanemu odpowiedzialności za działania podmiotu profesjonalnego, któremu zlecono wykonanie tych czynności. W apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów w tym zakresie. Nawet przy istnieniu podstaw do przypisania wykonania przeglądu wadliwie, pozwany byłby zwolniony od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c., skoro zatrudnił do wykonania czynności podmiot profesjonalnie trudniący się pracami elektrycznymi i posiadający stosowne uprawnienia zawodowe.

W konsekwencji trafnie uznał Sąd I instancji, iż w sprawie brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych zarówno w reżimie odpowiedzialności kontraktowej, jak i deliktowej, zaś zasadniczą podstawą tego rozumowania był brak wykazania związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy stanem instalacji elektrycznej a szkodą, doznaną przez powodów na skutek pożaru.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 Kodeksu postępowania cywilnego mając na względzie, że apelacja powodów od wyroku łącznego została oddalona w całości, zatem zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik sprawy powodowie zobowiązani jest do zwrotu pozwanym poniesionych kosztów postępowania.

W toku postępowania rozpoznawczego postanowiono o połączeniu obu spraw, zainicjowanych odrębnymi pozwami H. K. i M. K.. W razie połączenia kilku spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia w oparciu o art. 219 k.p.c., zwrot kosztów procesu przysługuje odrębnie w każdej z połączonych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2012 r., II CZ 126/12, LEX nr 1284733). Wyrok Sądu Okręgowego, oddalający apelację powodów, należy zatem traktować jako tzw. wyrok łączny, obejmujący w istocie rozstrzygnięcie w dwóch odrębnych sprawach, aczkolwiek podobnych z punktu widzenia podstawy faktycznej żądania. Powyższe przekłada się na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie, dotyczące przyznania pozwanym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym. W niniejszej sprawie doszło do szczególnej sytuacji, związanej ze zmianą żądania przed Sądem I instancji, w wyniku której pierwotnie zgłoszone dwa odrębne żądania uzyskały kształt: 1. żądania zasądzenia solidarnie od pozwanych P. K. i L. K. na rzecz powodów kwoty 32.000,00 zł z tytułu odszkodowania, 2. żądania zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 42.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia. O kosztach postępowania apelacyjnego należało zatem orzec odrębnie co do każdego z tych żądań.

Podstawą ustalenia kwoty, należnej pozwanym solidarnie od powodów stosownie do art. 105 § 2 k.p.c. były przepisy § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku poz. 1800). Podstawę ustalenia kwoty, należnej pozwanym od powoda M. K. również stanowiły przepisy § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku poz. 1800). Wobec wygrania procesu przez współuczestników procesowych, reprezentowanych przez tego samego pełnomocnika, zwrot kosztów zasądzono po połowie na rzecz każdego z pozwanego, w braku podstaw do zastosowania wobec strony wygrywającej normy art. 105 k.p.c. Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt 2 i 3 sentencji.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie ujawniły się żadne szczególne okoliczności, uzasadniające odstępianie od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego. Powodom znane były motywy rozstrzygnięcia Sądu I instancji, mimo to zdecydowali się na wywiedzenie nieuzasadnionego środka odwoławczego, co przemawia za obciążeniem ich obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanych.